



Stanowisko Zarządu WIR
z dnia 15 września 2014 r.

wobec skutków wprowadzenia embarga na import polskich produktów żywnościowych
przez Federację Rosyjską i Unię Celną

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej jest poważnie zaniepokojony faktem, że rosyjskie embargo na import produktów żywnościowych uderza w kolejne polskie branże.

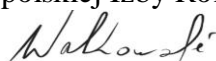
Jak podał Bank Gospodarki Żywnościowej, ceny większości warzyw na krajowym rynku w sierpniu 2014 roku utrzymywały się na niższym poziomie niż w roku poprzednim. Znaczącym spadkiem charakteryzowały się między innymi ceny cebuli. Średnio w minionym miesiącu w skupie do konsumpcji bezpośredniej zanotowały 45% obniżkę w relacji rocznej, kształtując się na poziomie 0,68 zł/kg. Podobna skala obniżek cenowych obserwowana była na rynkach hurtowych. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sierpniu br. ceny oferowane za to warzywo na największych rynkach w kraju wahały się średnio od 0,82 do 1,17 zł/kg i były o 30-35% niższe niż w roku poprzednim.

Analogiczną sytuację obserwujemy na rynku ziemniaków oraz warzyw gruntowych. Ceny dla konsumentów są bardzo przyjazne, bo o kilkadziesiąt procent niższe niż w ubiegłym roku. Za to dla producentów są to ceny zabójcze, gdyż realnie zagrażają egzystencji gospodarstw. Obecna sytuacja sprzyjać będzie dalszemu obniżaniu się cen nie tylko na rynku krajowym, ale też europejskim.

Embargo na import warzyw i owoców z Unii Europejskiej nałożone przez Federację Rosyjską i Unię Celną jest dla producentów dotkliwe. Jak się okazuje w praktyce, trudno jest zastąpić rosyjski rynek. Za tę sytuację nie odpowiadają polscy rolnicy i ogrodnicy, a jednak to oni teraz ponoszą konsekwencje wcześniejszych decyzji politycznych.

Tym bardziej dziwi fakt, że europejscy politycy nie dość, że nie dostrzegają problemu, to jeszcze utrudniają wprowadzanie środków zaradczych. Decyzja Komisji Europejskiej wstrzymująca przyjmowanie powiadomień o zamiarze przeprowadzenia wycofania z rynku wrażliwych produktów sektora owoców i warzyw objętych embargiem nałożonym przez Federację Rosyjską, jest dowodem na brak zrozumienia procesów produkcyjnych w rolnictwie, funkcjonowania rynku, jak i samych rolniczych problemów.

Apelujemy do Premiera Rządu RP, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz polskich europarlamentarzystów o podjęcie wszelkich możliwych działań w kierunku zwiększenia środków finansowych na stabilizację europejskiego rynku produktów rolniczych. Przestrzegamy, że zaniechanie stanowczych działań obecnie, przyniesie w przyszłości skutki o wiele bardziej dotkliwe ekonomicznie i społecznie.

Prezes
Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Piotr Walkowski